

# Jaśmina Puchała

---

## «Przepraszam», «proszę», «dziękuję» - o polskiej i rosyjskiej etykiecie językowej

---

Postscriptum Polonistyczne nr 2(10), 303-325

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JAŚMINA PUCHAŁA  
Krasnojarski Państwowy Uniwersytet Pedagogiczny  
Krasnojarsk

## *Przepraszam, proszę, dziękuję* – o polskiej i rosyjskiej etykietce językowej\*

Od dzieciństwa uczymy się, że słowa *przepraszam*, *proszę* i *dziękuję* są „magiczne”. Ich magia polega na tworzeniu atmosfery grzeczności praktycznie w dowolnej sytuacji komunikacyjnej. Oprócz grzecznej postawy słowa te wyrażają określone intencje pragmatyczne, a także strukturyzują sytuację komunikacyjną, wyznaczając jej początek i koniec oraz zapewniając jej ciągłość. W szeregu sytuacji mogą stanowić skończoną replikę, komunikatywne minimum zapewniające porozumienie. Ponieważ takich jednowyrazowych formuł grzecznościowych używamy rutynowo, na co dzień możemy nie zwracać uwagi, jak szeroki jest wachlarz ich zastosowań. Natomiast u cudzoziemca ich formuliczność może powodować kłopoty z intuicyjnym odgadywaniem zasad właściwego ich stosowania. W takiej sytuacji łatwo o nieporozumienie na tle kulturowym. Dlatego warto przyjrzeć się w kontekście interkulturowym specyfice funkcjonowania polskich formuł grzecznościowych *Przepraszam!*, *Proszę!* i *Dziękuję!*, prześledzić wachlarz wyrażanych przez nie intencji oraz zachowań, jakie mogą spowodować.

Przestrzeganie zasad etykiety językowej jest ważnym elementem kompetencji socjokulturowej, która umożliwia wykorzystanie umiejętności językowych w sposób adekwatny do sytuacji społecznej oraz specyfiki kulturowej i z tego względu zawsze powinna być obecna w programie nauczania języka obcego<sup>1</sup>.

---

\* W tekście stosowana będzie – na prośbę Autorki – transkrypcja przykładów rosyjskich [przyj. red.].

<sup>1</sup> Pojęcie kompetencji socjokulturowej jako zawierające w sobie kompetencję socjolingwistyczną przyjęte za: Miodunka 2009.

Etykieta językowa wskazuje na relacje społeczne i pragmatyczne między rozmówcami oraz pozwala je kształtować, określa rytuały porozumiewania się. Jej znajomość pozwala rozpoznać i przyjąć różne role komunikacyjne. Jako część kultury jest źródłem wiedzy i samowiedzy o narodzie, może kształtować stereotypy, a niekiedy uprzedzenia, jednocześnie może być narzędziem kreowania wizerunku nacji w świecie<sup>2</sup>. Nauczanie etykiety językowej jest problemem o tyle ważnym, co trudnym i delikatnym, jest ona bowiem odmiennie postrzegana w różnych kręgach kulturowych, a korzeniami sięga do ukształtowanego w danej kulturze pojęcia grzeczności, które z kolei jest echem tradycyjnego systemu wartości. System wartości, jako składnik tożsamości człowieka, bywa przedmiotem dumy i niekiedy wiąże się z silnymi emocjami, w związku z tym naklanianie kogoś do przyjęcia cudzych wzorów grzecznościowych wyrażonych w etykiecie językowej wymaga taktu.

Różnice w etykiecie językowej nie zawsze wiążą się z odmiennym pojmowaniem grzeczności, dlatego warto rozróżniać te dwa pojęcia. Etykiety językową będziemy rozumieć za Małgorzatą Marcjanik jako „zbiór przyjętych w danej społeczności wzorów językowych zachowań grzecznościowych, zwyczajowo przyporządkowanych określonym sytuacjom pragmatycznym” (Bartmiński 1993, 271). Jest to więc językowa forma wyrazu grzeczności, która sama jest zjawiskiem pozajęzykowym – stanowi aproblemowany społecznie model zachowania. Posłużmy się definicją Eugeniusza Tomiczka:

Grzeczność jest swego rodzaju strategią ludzkiego zachowania językowego (realizowanego określonymi, mniej lub bardziej zrutyinizowanymi środkami wyrazu oraz elementami prozodycznymi) i niejęzykowego (realizowanego za pomocą gestów, mimiki itp.), polegającą na przestrzeganiu społecznych, skonwencjonalizowanych norm, której celem jest respektowanie własnego „image” i „image” partnera (Tomiczek 1991, 24).

Tę samą strategię w obrębie jednej lub różnych kultur możemy realizować odmiennymi środkami językowymi, natomiast formy językowe, które jesteśmy skłonni brać za ekwiwalentne w poszczególnych parach językowych (kierując się np. ich znaczeniem słownikowym), mogą służyć realizacji różnych strategii. Odróżnienie formy wyrazu od intencji pomaga zapobiegać nadinterpretacjom w dziedzinie różnic kulturowych.

---

<sup>2</sup> Na fakt, że tłumaczenie etykiety językowej może kształtować pozytywny wizerunek Polski wśród cudzoziemców pochodzących z różnych kręgów kulturowych wskazują autorki poradnika metodycznego: A. Dąbrowska, U. Dobesz, M. Pasieka 2010, 180.

Zwodnicze jest zarówno pochopne wnioskowanie o różnicach kulturowych, jak i bezrefleksyjne zakładanie podobieństw, charakterystyczne zwłaszcza dla przedstawicieli bliskich sobie kultur. Kiedy różnimy się niewiele, łatwo ulec iluzji, że nie różnimy się wcale. Możemy długo nie rozpoznawać kulturowego tła nieporozumień, a prawdopodobieństwo takiej sytuacji jest tym większe, im płynniej cudzoziemiec posługuje się naszym językiem. Odruchowo zakładamy bowiem, że kompetencja językowa idzie w parze z kompetencją socjokulturową. Odruchowo również nie poprawiamy drobnych uchybień w etykiecie rozmówcy, kierując się zasadą taktu, a przestrzegając zasady współpracy, reagujemy na nieprawidłowo sformułowaną, ale zrozumiałą intencję. Ta sytuacja może sprawić, że cudzoziemiec przez bardzo długi czas nie wie, że popełnia błąd. Problemy takie nie dotyczą komunikacji studenta z lektorem podczas lekcji języka obcego, ale ich całkowite wyeliminowanie nie jest możliwe. Istotna będzie natomiast ciągła świadomość możliwości ich zaistnienia.

Lektor uczy się formułować zasady etykiety językowej, które sam przyswoił implicytnie w procesie wychowania, uwzględniając różnice społeczne i psychologiczne oraz rozbieżności między regułami deklarowanymi i realizowanymi przez rodzimych użytkowników języka. Niedostateczna znajomość kultury kraju studenta może uniemożliwić zrozumienie jego wątpliwości, kiedy np. usiłuje on znaleźć w języku formę lub słowo, które nie istnieją. Problem taki może dotyczyć dowolnego fragmentu wiedzy o języku, ale w przypadku pojęć abstrakcyjnych oraz zjawisk silnie uwarunkowanych kulturowo (jakimi są grzeczność i etykieta) bywa szczególnie dokuczliwy. Oczywiście, że student nie opanuje reguł etykiety językowej w wystarczającym stopniu przez samo słuchanie. Niektóre fakty językowe są dla niego odkryciem, kiedy stają się przedmiotem analizy, mimo że pojawiały się regularnie w wypowiedziach lektora. Trudności w ich przyswojeniu mogą mieć charakter czysto językowy – formulicznosc i rutynowosc aktów grzecznościowych są źródłem silnej negatywnej interferencji. Mogą mieć też podłoże kulturowe – niechęć wynikająca z negatywnych skojarzeń, stereotypów czy silnego przywiązania do własnej kultury, powodująca wrażenie, że nierodzinne zachowania grzecznościowe nie oddają odpowiednich treści, są puste czy teatralne. Dla studenta ich naturalność jest tym bardziej wątpliwa, że lekcja języka obcego ma w sobie coś ze spektaklu.

W ramach procesu dydaktycznego trudno stworzyć sytuację w pełni odpowiadającą naturalnej. Formy etykiety językowej stosowane wobec studentów przez lektora w nieunikniony sposób ulegają modyfikacjom w stosunku

do naturalnych zachowań językowych. Dzieje się tak zarówno wtedy, gdy studenci uczą się w kraju, którego język chcą opanować, jak i w sytuacji, gdy uczą się od lektora w swoim środowisku językowym (por. Tambor 2011)<sup>3</sup>.

W związku z powyższym, prawdziwe zmagania z różnicami kulturowymi student rozpoczyna dopiero poza sytuacjami dydaktycznymi, kiedy już nie może liczyć na pomoc lektora. Może mu za to pomóc świadomość, że oto przystępuje do komunikacji międzykulturowej, która charakteryzuje się tym, że rozmówcy: operują kategoriami pojęciowymi należącymi do różnych systemów językowo-kulturowych, zdarza się, że posługują się różnymi kodami i mają kłopot z ustaleniem właściwej referencji oraz związków logicznych, przez co kierują się niewłaściwymi skojarzeniami, miewają kłopot z oceną stanu wiedzy wspólnej i czasem postrzegają wzajemne reakcje jako nieadekwatne. Aby taka komunikacja przyniosła porozumienie, należy wzbudzić w sobie gotowość do poznawania zjawisk zupełnie nowych i zrezygnować z wpisywania ich w sztywne ramy swoich przyzwyczajzeń i stereotypów, a także szanować prawo rozmówcy do odmiennego punktu widzenia oraz być szczególnie czułym na informację zwrotną<sup>4</sup>.

Porównywanie konkretnych par językowych – wyrażenia ojczystego i poznawanego – pozwala uniknąć wielu nieporozumień i uwrażliwia interkulturowo studenta, a lektorowi pomaga lepiej rozłożyć akcenty w procesie dydaktycznym – ocenić, którym zagadnieniom poświęcić szczególnie dużo uwagi, a które uznać za oczywiste. Język ojczysty studenta daje lektorowi tło, na którym lepiej widać specyfikę nauczanego języka, stanowi punkt odniesienia, niejednokrotnie ułatwiający formułowanie zasad. Niestety, porównania języków słowiańskich w kontekście komunikacji międzykulturowej w polskiej i rosyjskiej literaturze przedmiotu należą do rzadkości i brak jest

---

<sup>3</sup> Kiedy grupa studentów przyjeżdża do kraju, którego język chce opanować, trafia w specyficzne wielokulturowe środowisko, w którym obowiązują szczególne zasady i które może liczyć na specjalne, bardziej wyrozumiałe traktowanie ze strony otoczenia. Etykietalne zachowania językowe zostają uproszczone, aby ośmielić studenta do kontaktu, nie zawstydzając go jego nieporadnością, dać jasny komunikat o serdecznym nastawieniu i umożliwić osiągnięcie porozumienia. Kiedy z kolei lektor pracuje za granicą, dostosowuje swoje zachowanie, w tym zachowanie językowe do kultury, w której się znalazł. Robi to, aby okazać grzeczność gospodarzom oraz aby zapewnić skuteczność swoim działaniom (przykładowo, aby jego polecenia wydawane studentom nie były brane za luźne propozycje). Wypracowuje więc pewien kompromis, który może być mylnie brany za wyraz kultury, którą reprezentuje...

<sup>4</sup> Cechy komunikacji międzykulturowej oraz niezbędne dla niej kompetencje rozmówców z językoznawczego punktu widzenia ze szczególnym uwzględnieniem aspektów psycholingwistycznych omawia szczegółowo Olga Leontowicz: Leontowicz 2005, 24–78.

opracowań próbujących ująć problem całościowo. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest zapewne bliskość kulturowa, tendencja do szukania raczej podobieństw niż różnic wynikająca ze wspólnej historii i mitu (?) „słowiańskiej duszy”. Ważną pomocą są szczegółowe opracowania z zakresu rosyjskiej etykiety językowej, przeznaczone dla Rosjan oraz cudzoziemców<sup>5</sup> oraz prace podobnego charakteru napisane przez Polaków o polskiej etykiecie językowej<sup>6</sup>.

Wszystkie trzy wymienione we wstępie „magiczne” słowa to typowe czasowniki performatywne, a więc należałoby rozpatrywać jako podstawowe formy pierwszej osoby liczby pojedynczej czasu teraźniejszego, w których omawiane czasowniki pełnią funkcję formuł grzecznościowych. Słowniki języka polskiego, niestety, nie są w tej kwestii konsekwentne – znaczenia podanych form wymieniają wybiórczo. Wyjątek stanowi *Inny słownik języka polskiego* (Bańko 2000), który systemowo grupuje znaczenia pragmatyczne performatywów w artykułach hasłowych dotyczących poszczególnych czasowników. Materiał leksykograficzny oraz opracowania ujmujące formuły grzecznościowe w kategoriach pragmatyki językowej zestawione z doświadczeniem pracy lektora języka polskiego w Rosji i lektora języka rosyjskiego w Polsce, a także z kilkuletnim zanurzeniem w kulturze rosyjskiej i przebywaniem w środowisku wielokulturowym, zaowocowały niżej opisanymi wnioskami.

### *Przepraszam!*

Konwencjonalne *Przepraszam!* wypowiadamy, kiedy jakimś drobnym gestem uchybimy etykiecie, narazimy rozmówców na dyskomfort w rozmowie, kiedy np. przejęzyczmy się, pomylimy fakty lub w innym działaniu, np. niechcący trzaśniemy drzwiami. W szczególności mówimy *Przepraszam!*, kiedy naruszmy czyjąś przestrzeń osobistą, np. gdy kogoś niechcący

---

<sup>5</sup> Opieramy się na fundamentalnych w tej dziedzinie pracach Natalii Formanowskiej (opierających się na badaniach zebranych przez autorkę korpusów wypowiedzi ustnych oraz przykładów z literatury pięknej), na monografiach, poradnikach i podręcznikach dla cudzoziemców, zwłaszcza: Formanowskaja 1987, 1989, 2008, 2009, Akiszyna, Formanowskaja 2009.

<sup>6</sup> Szczególnie istotna będzie dla nas monografia Marcjanik (1997) oraz inne prace autorki, a także artykuły zebrane w tomie: Marcjanik 1991. W tomie tym odnajdziemy dwa teksty poświęcone funkcjom pragmatycznym omawianych formuł: Kominek 1991 oraz Masłowska 1991, o omawianych performatywach zob. także Marcjanik 1995 i Galczyńska 2002. Cennym źródłem uogólnień są dla nas prace syntezujące specyfikę polskiej grzeczności językowej na tle kultury: Antas 2002, Kita 2005, Skudrzyk 2007.

szturchniemy lub zagroźdymy mu drogę. Oczywiście, jeśli sprawimy mu przy tym ból, coś mu zniszczymy lub w inny sposób wyrządzimy krzywdę, nasze przeprosiny będą rozbudowane proporcjonalnie do winy, zindywidualizowane w formie i emocjonalne, jednak samo „naruszenie czyjegoś terytorium” wymaga konwencjonalnego *Przepraszam!* „Przestrzeń rozmówcy” to szerokie metaforyczne pojęcie, więc przepraszamy, gdy: chcemy, żeby ktoś ustąpił nam drogi, przesunął się, gdy przerywamy temu komuś wypowiedź, a także wtedy, gdy absorbujemy go jakąś naszą sprawą, pytaniem. W tych wypadkach formuła *Przepraszam!* spełnia jednocześnie kilka zadań: kieruje na nas uwagę – nawiązuje kontakt z rozmówcą, daje do zrozumienia, że oczekujemy od niego podjęcia lub zaprzestania jakiegoś działania i wyraża naszą skruchę za przyczynione niedogodności. Użycia *Przepraszam!* są na tyle skonwencjonalizowane, że w typowych sytuacjach nie są konieczne dalsze wyjaśnienia, jakich działań oczekujemy od rozmówcy. Bywa, że formułujemy swoją wypowiedź bezpośrednio po grzecznościowych przeprosinach, bywa, że czekamy na przyzwalające *Proszę!* ze strony rozmówcy.

*Przepraszam!* jest uniwersalnym i najbardziej typowym grzecznym sposobem nawiązywania kontaktu z nieznanym, aby go o coś zapytać lub poprosić. Jest wygodne, ponieważ jednym słowem komunikuje chęć rozmowy i grzeczną postawę nadawcy. Bezpośrednio po nim, nie czekając na werbalną reakcję odbiorcy, możemy przejść do sedna sprawy, np. *Przepraszam, jak dojść do dworca?* Jeśli zdecydujemy się nawiązać kontakt inaczej, np. mówiąc *Dzień dobry!*, a zacepiona przez nas osoba nie jest formalnie zobowiązana do kontaktu z nami, to po przywitaniu dodatkowo ją przepraszamy, konwencjonalnie sygnalizując, że nie zamierzamy być nachalni i dopiero potem formułujemy pytanie lub prośbę. Nie jesteśmy do tego zobowiązani, kiedy nawiązujemy kontakt z osobą zobligowaną do rozmowy z nami przeważnie z racji wykonywanej pracy, np. w sklepie lub w urzędzie. Jeśli jednak ktoś w takiej sytuacji nie zareagował na nasze *Dzień dobry!*, możemy pozyskać jego uwagę, mówiąc *Przepraszam!* Na ogół przeprosiny bezpośrednio poprzedzają pytanie lub prośbę, ale zdarza się też, że zaczynamy od *Przepraszam!*, kiedy chcemy wyświadczyć komuś przysługę, np. *Przepraszam, zgubiła pani rękawiczkę!* Takie użycia potwierdzają, że konwencjonalne przeprosiny należą się za samo zaabsorbowanie rozmówcy naszą osobą (wyrażają treść odchodzącej do przeszłości rozwiniętej formuły „Przepraszam, że niepokoję”) i niekoniecznie są wyprzedzonym w czasie zadośćuczynieniem za fatywę związaną ze spełnieniem naszej prośby lub udzieleniem odpowiedzi na pytanie.

Kiedy nieznajomy nie reaguje na nasze zawołanie, powtarzamy je, wzmacniamy (np. *Przepraszam bardzo!*, *Przepraszam najmocniej!*), w ostateczności stosujemy zwrot adresatywny *Proszę pana/pani!* lub prośbę *Proszę się zatrzymać!* Absolutną ostatecznością jest chwycenie kogoś za ramię. Ostatnie trzy z wymienionych to akty, po których, jeśli sytuacja pozwala, wskazane są przeprosiny i to już niekonwencjonalne. Podobny porządek działań przyjmujemy w sytuacji, kiedy prosimy o zejście nam z drogi, odsunięcie się<sup>7</sup>. W typowej sytuacji wyrażamy swoją prośbę eksplicytnie dopiero, gdy samo *Przepraszam!* nie wywołuje reakcji, a dotyk stosujemy, kiedy nie działają słowa. Te oczywiste dla nas zasady mogą być dużo mniej oczywiste dla przedstawiciela innej kultury.

Wielofunkcyjność formuły grzecznościowej *Przepraszam!*, typowość sytuacji, w których formułę tę stosujemy, oraz pierwszeństwo rozwiązań słownych nad ręcznymi sprawiają, że *przepraszam* słyszymy z ust Polaka tak często, iż Jolanta Antas z przymrużeniem oka kwituje, że Polacy mają zwyczaj przeproszać za wszystko, w każdej sytuacji i wymienia tę cechę jako jeden z wyznaczników polskiej grzeczności (Antas 2002, 358). Przyjrzyjmy się, jakie formuły grzecznościowe odpowiadają w języku rosyjskim polskiemu *Przepraszam!* i jakie zadania wypełniają.

Typowo do przepraszania w języku rosyjskim służy szereg synonimiczny: *izwinitie, prostitie, proszu proszczenija*. Dwie pierwsze formy znajdziemy w słownikach polsko-rosyjskich (zob. np. Wawrzyńczyk 2006) jako tłumaczenia polskiego *przepraszam*. Są one neutralne stylistycznie, w większości sytuacji wymienne, mogą służyć do formułowania zindywidualizowanych aktów przeprosin, wynikających z przeświadczenia, że sprawiliśmy komuś przykrość lub fatywę, mogą też pełnić funkcje czysto etykietalne. Formalnie są to czasowniki w trybie rozkazującym i mogą występować w drugiej osobie liczby mnogiej (którą podano), jeśli zwracamy się do kogoś bez poufalości, oraz w drugiej osobie liczby pojedynczej, jeśli zwracamy się do kogoś na „ty” (*izwini, prosti*). Trzecia z wymienionych formuł jest nacechowana oficjalnością (charakterystyczne, że jest dłuższa), podkreśla uniżoną, ugrzeczniczoną postawę nadawcy. Dosłownie jest prośbą o wybaczenie, ale w przeciwień-

---

<sup>7</sup> Kiedy nasze *Przepraszam!* nie działa, bo rozmówca nie zwrócił na nas uwagi, powtarzamy je lub wzmacniamy jakimś określeniem, możemy też wyjaśnić, co zamierzamy zrobić, np. *Przepraszam, wychodzę!*; co niewłaściwego zrobił adresat naszej wypowiedzi, np. *Przepraszam, siedzi pan na moim szalik!* lub możemy sformułować prośbę wprost *Przepraszam, proszę mnie przepuścić!* Kiedy to nie działa, zaczynamy się przepychać. Tak można uporządkować nasze działania w skali od subtelnych i grzecznych, do zdecydowanych i niegrzecznych.



stwie do polskiej formuły *proszę o wybaczenie* nie jest kojarzona ze starszym pokoleniem. Służy ona do konwencjonalnych przeprosin, w których więcej jest galanterii niż skruchy, i stosowana jest przeważnie w sytuacji mówienia: gdy się przejeździemy, zakaszemy, podamy nieprawdziwą informację, gdy chcemy wejść komuś w słowo (w ostatnim wypadku wymiennie z *izwinitie*). Może być też użyta w podniosłej sytuacji w swoim dosłownym znaczeniu, obsługuje więc sytuacje skrajne – przeprosiny czysto konwencjonalne oraz podniosłe prośby o wybaczenie ciężkich przewinień.

Żadna z trzech wymienionych formuł nie pełni funkcji prośby o ustąpienie drogi ani o zrobienie miejsca. Kiedy chcemy, żeby nas przepuszczono, używamy prośby wprost (czasownik w trybie rozkazującym plus grzecznościowe *proszę*): *Razrzeszytie/Pozwoltie projti, pożałujsta!*, niejednokrotnie skrącającej do samego *Razrzeszytie!* Rozpowszechniona jest również prośba w formie pytania o pozwolenie *Możno, ja projdu?* (skrącana do *Możno?*). Kiedy chcemy, żeby ktoś się przesunął, również prosimy wprost: *Podwinties', pożałujsta*. Grzeczność w tych prośbach wyraża się w słowie *pożałujsta* oraz w liczbie mnogiej czasowników w trybie rozkazującym.

*Izwinitie* i *prostitie* należą do szeregu form służących nawiązaniu kontaktu z nieznaną osobą, aby zadać jej pytanie lub o coś poprosić. Do tego szeregu należą także, być może nieco rzadsze, zwłaszcza wśród młodego pokolenia, formuły: *bud'tie dobry, bud'tie lubiezny*. Powszechne jest jednak zwracanie się do nieznanomych osób bez tych wstępnych formuł i rozpoczynanie bezpośrednio od prośby zaczynającej się od słów *Skażytie/podskażytie, pożałujsta...* Kontakt nawiązujemy wtedy pozawerbalnie, a grzeczność wyrażamy słowem *pożałujsta*, obniżeniem kategoriowości prośby przez użycie czasownika *podskazat'* (podpowiedzieć) lub sformułowanie prośby przez pytanie lub pytanie z zaprzeczeniem: *Gdie aptieka, podskażetie?, Nie podskażetie, gdie aptieka?* Wybranie któregoś z tych środków zapewnia niezbędne minimum grzeczności, a dodatkowe przeprosiny poprzedzające prośbę będą miłym świadectwem naszego dobrego wychowania. Natalia Formanowska w swoim poradniku z zakresu grzeczności językowej napisanym w latach 80. minionego stulecia i wielokrotnie wznawianym sugeruje z ubolewaniem, że takie przeprosiny odchodzą do przeszłości, a pytanie rozpoczynające się od: *Izwinitie, skażytie, pożałujsta...* usłyszymy przede wszystkim od inteligenta starszego pokolenia (Formanowska 1987, 108).

Większa różnorodność rosyjskich formuł grzecznościowych odpowiadających polskiemu *Przepraszam!* i ich węższe wyspecjalizowanie, a także fakt, że formuły *izwinitie* i *prostitie* jako formy nawiązania kontaktu z nieznanym

w przeciwieństwie do polskiego *Przepraszam!* nie należą do niezbędnego minimum grzeczności, powodują, że formalne przeprosiny nie wybrzmiewają w wypowiedziach Rosjan tak często jak w wypowiedziach Polaków. Są to różnice wynikające z zakresu użycia określonych form językowych. Jest jeszcze jedna, pozajęzykowa przyczyna, dla której Rosjanie rzadziej przepraszają w celach grzecznościowych. Jest nią stosunek do przestrzeni osobistej, która jest węższa niż polska. Grzecznie jest przeprosić, kiedy kogoś popchniemy, przerwiemy mu wypowiedź, również kiedy zamierzamy się z nim nie zgodzić, natomiast szereg sytuacji, które wymagają polskiego *Przepraszam!*, nie wymaga rosyjskiego *Iżwinitie!* Na przykład przypadkowe otarcie się o kogoś w miejscu, gdzie jest ciasno, nie wymaga reakcji żadnej ze stron. Sytuacja, kiedy o mało co na kogoś nie wpadliśmy lub o mało co nie uderzyliśmy go drzwiami, lub podaliśmy coś niezdarnie, tak, że o mało co nie spadło, zazwyczaj kończy się obustronnym *Oj!*, po którym nie następują przeprosiny, jednak brak *Oj!* byłby odczuwany jako nienaturalny i niemily, więc pewnie należy zaliczyć ten wykrzyknik do form etykietalnych.

Odmienny stosunek wobec dotyku przejawia się jaskrawo w rosyjskim transporcie miejskim czy w mniejszym natężeniu również w innych miejscach. Na przykład osoba chcąca podać nam pieniądze za bilet, abyśmy przekazali je konduktorowi, w sytuacji, gdy nawiązanie kontaktu wzrokowego jest utrudnione, może bez słowa poklepać nas po ramieniu lub postukać po ręce, aby w milczeniu włożyć nam w dłoń monety. Dopiero kiedy nie zareagujemy na dotyk, możemy zostać zawołani słowami *Diewuszek!*/*Żenszczyna!*, *Mołodoj czelowiek!*/*Mużczyna!* lub usłyszeć prośbę *Woż'mitiej!*, *Pieriedajtie, pożałujsta!* Formy *prostitie*/*izwinitie* są w takiej sytuacji niezwykle rzadkie. Według podobnego schematu może zachować się osoba, która chce nas minąć – może spróbować nas przestawić (zwłaszcza jeśli jest od nas potężniejsza), dopiero kiedy to nie zadziała, może zwrócić naszą uwagę słowami. Warto zauważyć, że taką strategię poruszania się w autobusie trudno nazwać pchaniem się w pełnym tego słowa znaczeniu, ponieważ na ogół pierwsza próba przestawienia zawadzającego pasażera jest ostrożna i delikatna, nie jest to zachowanie agresywne i zazwyczaj nie wywołuje agresji u osoby przestawianej.

Przedstawione zachowanie przez samych Rosjan nie jest uznawane za ideał grzeczności, bywa krytykowane i przywoływane w charakterze przykładu na upadek obyczajów. Jest jednak zjawiskiem powszechnym i zawiera w zagęszczonej postaci reguły postępowania obecne w innych sytuacjach społecznych, w których dotyk poprzedza słowo, a samo słowo bywa pomi-

jane, jeśli i tak każdy wie, o co chodzi. Próba zastosowania takich reguł w polskiej rzeczywistości społecznej może narazić rosyjskiego studenta na nieprzyjemności, ponieważ opiera się na zachowaniach, którymi szczególnie łatwo wywołać agresję, np. w polskim autobusie.

*Przepraszam!* jest formułą, która może uchronić przed wieloma przykrościami, dlatego warto wskazywać studentowi momenty, kiedy pomija ją odruchowo, kierując się własnym wyczuciem języka i sytuacji. Gdy *przepraszam* jest opcjonalne, lepiej je stosować – w polskiej sytuacji komunikacyjnej jest bardzo mało prawdopodobne, aby zbędne *przepraszam* kogoś rozzłościło, przeciwnie, jest to słowo, którym najłatwiej zneutralizować irytację rozmówcy. Ta wiedza jest szczególnie ważna dla cudzoziemca, który przez długi czas może mieć kłopot z opanowaniem parajęzykowych i niejęzykowych sygnałów grzecznej postawy, np. odpowiedniej intonacji czy intensywności kontaktu wzrokowego oraz z uchwyceniem momentu, w którym narusza się czyjąś przestrzeń osobistą lub sprawia kłopot. Bezpieczniej jest np. uznać za punkt wyjścia, że kontakt z nieznanym zawsze zaczynamy od *przepraszam* i stopniowo przyswajając wyjątki, niż zastanawiać się za każdym razem, czy przeproszenie jest konieczne. Przy konfrontatywnym ujmowaniu formuł grzecznościowych warto podać wszystkie trzy odpowiedniki polskiego *przepraszam*: *izwinitie*, *prostite* i *proszu proszczeniya*. Po pierwsze, zmniejszy to liczbę sytuacji, w których student pomija *przepraszam*, po drugie, ułatwi dostrzeżenie różnic czysto etykietalnych i pomoże zapobiec utożsamianiu ich ze specyfiką polskiej grzeczności.

### *Proszę!*

Ze specyficzną polską grzecznością silnie kojarzone jest przez Rosjan słowo *proszę*, głównie za sprawą zwrotów *proszę pana*, *proszę pani*. Wyraża ono grzeczną postawę nadawcy w szerokim wachlarzu wypowiedzi o charakterze impresywnym: próśb (*Podaj mi, proszę, długopis!*), poleceń (*Proszę przygotować bilety do kontroli!*), żądań (*Proszę mnie puścić!*), zaproszeń (*Proszę nas odwiedzić!*). Zilustrowana w przykładach konstrukcja *proszę* + bezokolicznik jest wprowadzana na pierwszych lekcjach języka polskiego dla cudzoziemców jako wyrażająca polecenia i prośby. *Proszę* neutralizuje w niej kategoryczność żądania wyrażonego bezokolicznikiem, jednak przede wszystkim sytuacja decyduje o interpretacji konkretnego aktu mowy z perspektywy siły illokucyjnej i grzeczności, np. *Proszę siadać!* skierowane do gości będzie przyjaznym

zaproszeniem do stołu, wypowiedziane przez nauczyciela do uczniów na początku lekcji będzie neutralnym poleceniem, a adresowane do własnego dziecka – nieprzyjaznym żądaniem (por. Kominek 1991, 93).

Samo *Proszę!* jako skończone wypowiedzenie również pełni funkcję impresywną<sup>8</sup>. Jego siła illokucyjna zależy od sytuacji, podobnie jak w wypadku konstrukcji *proszę* + bezokolicznik. Jest ono przyzwoleniem lub zachętą w odpowiedzi na pytanie *Czy mogę...?* oraz na pukanie do drzwi, które gestem wyraża pytanie-prośbę *Czy mogę wejść?* Formuły *Proszę!* używamy, kiedy proponujemy komuś, aby szedł przodem, gdy przepuszczamy go w drzwiach lub w kolejce, zachęcamy, żeby usiadł w miejscu, które wskazujemy lub które mu ustępujemy. *Proszę!* skierowane do gości przy zastawionym stole zachęca do częstowania się. Ponieważ sama formuła *Proszę!* może zachęcać do różnych działań, normą jest, że precyzujemy, o jaką czynność chodzi, gestem wskazującym: otwarte drzwi – *proszę wejść*, krzesło – *proszę usiąść*, zastawiony stół – *proszę się częstować*.

Formuła *Proszę* + gest wydaje się lakonicznym ekwiwalentem formuły *Proszę* + bezokolicznik. Relacje między słowem a gestem są dwustronne. Gest precyzuje znaczenie słowa (jak w wyżej podanych przykładach), a słowo kieruje uwagę rozmówcy na gest, co widać np. w sytuacji, kiedy chcemy coś podać, przekazać uczestnikowi sytuacji, który z jakiegoś powodu nie reaguje na nasze próby. Wypowiedziane wtedy *Proszę!* kieruje na nas uwagę rozmówcy i daje do zrozumienia, że czegoś od niego chcemy. Powtórzone *Proszę!* będzie ponagleniem, np. o treści *Odbierz ode mnie tę torbę!*. Kiedy interakcja przebiega bez zakłóceń, można odnieść wrażenie, że *proszę* pełni funkcję czysto grzecznościową, zwłaszcza kiedy działania uczestników sytuacji składają się na pewien rytuał, np. mężczyzna oferuje kobiecie pomoc przy wkładaniu płaszcza<sup>10</sup>.

---

<sup>8</sup> Funkcje grzecznościowe formuły *proszę* opisuje szczegółowo Andrzej Kominek (Kominek 1991), udowadniając niesłuszność tezy o wtórnie grzecznościowym charakterze tej formy. W niniejszym artykule przyjmuje odmienny punkt widzenia.

<sup>9</sup> Jako ponaglenie może też wystąpić po poleceniu sformułowanym wprost, np. gdy uczniowie opieszale reagują na polecenie nauczyciela: *Proszę włożyć kurtki!* *Proszę!* (+ gest wskazujący na szatnię). Przy zastosowaniu odpowiedniej intonacji *Proszę!* może być upomnieniem, np. przy wręczeniu popielniczki osobie strzepującej papierosa na dywan. Zwracając uwagę na popielniczkę, odwołujemy się do wiedzy palacza o tym, że należy jej używać.

<sup>10</sup> Kiedy komunikacja zostaje zakłócona, np. kobieta nie widzi gestu mężczyzny, *Proszę!* kierunkuje jej uwagę, jeśli w odpowiedzi da do zrozumienia, że proponuje ubrać się sama, powtórzone *Proszę!* będzie oznaczało *Nalegam!* Charakterystyczne, że tej samej formuły możemy użyć w podobnych funkcjach wobec damy w teatrze i kiedy ubieramy własne dziecko, np. aby

W wielu przykładach widać, że formuła *Proszę!* – oprócz nakłaniania – pełni funkcję podtrzymania lub odzyskania utraconego kontaktu z rozmówcą. W różnych sytuacjach możemy różnie oceniać wagę funkcji fatycznej i impresywnej danego aktu, np. pierwsze *Proszę!* mężczyzny podającego płaszcz w zarysowanej w przypisie scenie będzie raczej fatyczne, a drugie nakłaniające, w wypadku mamy ubierającej przedszkolaka rozdzielenie obu funkcji formuły *Proszę* wydaje się trudniejsze. Pierwszeństwo funkcji fatycznej dostrzeżemy w *Proszę!* wypowiedzianym zamiast *Halo?* przy odbieraniu telefonu lub będącym odpowiedzią na nawiązujące kontakt *Przepraszam!* Formułą *Proszę!* udzielamy głosu na zebraniu lub na lekcji komuś, kto zgłasza potrzebę wypowiedzenia się np. uniesieniem ręki. Formuła ta oznacza, że jesteśmy gotowi wysłuchać rozmówcy, a w wybranych sytuacjach również obsłużyć go (np. *Proszę!* sprzedawcy lub urzędnika). Oczekujemy wtedy, że powie nam, czego sobie od nas życzy. Pytające *Proszę?* jest sygnałem, że nie dosłyszeliśmy lub nie zrozumieliśmy wypowiedzi rozmówcy i prosimy o powtórzenie. Jak widać, nawet w tych przypadkach *Proszę!* ma pobudzić interlokutora do działania (bo mówienie przecież jest jakimś działaniem). Powtarzane lub wypowiedziane z naciskiem, np. do onieśmiałego petenta lub milczącego pod tablicą ucznia będzie żądaniem podjęcia interakcji. Brak funkcji impresywnej możemy przypisać formule *Proszę!* jako odpowiedzi na *Dziękuję!*, kiedy np. udzieliliśmy komuś informacji, lub ktoś zwraca nam coś, co pożyczył. Ponieważ mówi ona o naszej życzliwej postawie wobec rozmówcy (pełni funkcję grzecznościową), możemy interpretować, że zachęca lub przynajmniej przyzwala na zwracanie się do nas w przyszłości z podobnymi sprawami, nie ma to jednak znaczenia dla przebiegu aktualnej sytuacji komunikacyjnej. Ważna jest natomiast funkcja fatyczna takiej wypowiedzi, która potwierdza że usłyszeliśmy replikę rozmówcy, informuje, że nie mamy nic do dodania i tym samym pozwala skończyć dialog.

Mieszanka grzeczności, perswazji i troski o podtrzymanie kontaktu zawarta w formule *Proszę!* kształtuje się różnie w różnych sytuacjach od oficjalnych rytuałów grzecznościowych po codzienne czynności praktyczne. Daną formułą możemy nakłaniać do przyjęcia grzeczności lub prezentu oraz sugerować, aby to nam okazano grzeczność lub wykonano nasze polecenie. Sprawdźmy, jak wyrazić te intencje po rosyjsku.

Najbardziej oczywistym odpowiednikiem polskiego *proszę* jest rosyjskie *пожалуйста*. Łagodzi ono kategoryczność imperatywu w prośbach, polece-

niach, żądaniach, np. *Daj mnie, pożałujsta, ruczkę!*, jest grzeczną odpowiedzią na pytanie o pozwolenie oraz na wyrazy wdzięczności lub przeprosiny. Może też uwypuklać następujące po nim słowa lub gest wskazujący, np. we frazie informującej zwiedzającego muzeum o kierunku ekspozycji: *Pożałujsta, naczulo osmotra!* Jednak samo *Pożałujsta!* nie pełni funkcji grzecznościowej propozycji wykonania określonej czynności czy też zaproszenia do interakcji.

Neutralną pod względem dystansu rozmówców, rozpowszechnioną grzeczną formą składania propozycji, a także wyrażania poleceń jest w języku rosyjskim imperatyw: *sadities', prochoditie, prisażywajties', ugoszczajties'*, fakultatywnie łagodzony słowem *pożałujsta*. To jego używamy najpowszechniej, kiedy ustępujemy komuś miejsca, przepuszczamy kogoś przodem, zapraszamy, żeby usiadł lub się poczęstował. Dystans regulujemy wybierając formę liczby mnogiej (gdy jesteśmy z kimś na *wy*) lub pojedynczej (gdy jesteśmy z kimś na *ty*), możemy więc użyć imperatywu, mówiąc do osoby znajomej i nieznałomej, spoufalonej z nami lub nie, mającej wyższy, niższy lub równy naszemu status pragmatyczny. Uniwersalność i neutralność imperatywu sprawia, że obsługuje on większość aktów grzecznościowych, w których po polsku powiemy *Proszę!* Grzeczność możemy wyrazić wtedy słowem *pożałujsta* lub samą intonacją, zdarza się więc powszechnie, że zachowaniu grzecznościowemu (np. ustępowaniu miejsca) nie towarzyszy formuła grzecznościowa *sensu stricto*. Jeśli zechcemy zaakcentować nasze słowa lub towarzyszący im gest, postawimy *pożałujsta* przed imperatywem, możemy też powtórzyć propozycję, jeśli nie odniosła oczekiwanego skutku: *Pożałujsta, prochoditie! Prochoditie, pożałujsta!* Powtórzenie imperatywu służy perswazji, dodane do niego *pożałujsta* zapewnia o grzecznej postawie rozmówcy, aby prośba nie brzmiała obcesowo. Aby osiągnąć podobny efekt ugrzecznienia po polsku, pewnie należałoby powiedzieć *Proszę! Proszę bardzo!* Powtórzenie etykietałnego *pożałujsta* nie zwiększa nacisku na rozmówcę, w przeciwieństwie do *pożałujsta* powtarzanego w zindywidualizowanych prośbach czy błaganiach.

Język rosyjski dysponuje wyspecjalizowanym neutralnym stylistycznie imperatywem zachęcającym rozmówcę do działania. Są to formy *Dawajtie!/Dawaj!* obsługujące szereg sytuacji, w tym zachowań grzecznościowych o różnym stopniu oficjalności. Zakres ich zastosowania częściowo pokrywa się z zakresem użycia formy *Proszę!* w funkcji zachęty lub ponaglenia. Mogą one być pozytywną odpowiedzią na pytanie o pozwolenie, np. – *Możno, ja eto źdies' postanliu?* – *Dawaj!*, na propozycję, zwłaszcza na sugestię zrobienia czegoś wspólnie (tu z reguły przetłumaczymy ją na język polski jako *Dobrze!*); mogą też wyrażać chęć wykonania przez nadawcę jakiejś czynności dla

kogoś, np. *Dawajcie, ja wam pomogu!* Inna funkcja tych form to zachęta lub ponaglenie do zrobienia czegoś, co zostało już ustalone, zakomunikowane, np. kiedy ktoś nieśmiało lub opieszale nadstawia filiżankę, aby nalać mu herbaty lub kiedy dziecko ociąga się z pozbiieraniem zabawek. Wybór formy na *ty* lub na *my* odzwierciedla relacje między rozmówcami, poza tym imperatyw nie przekazuje informacji o grzeczności, dlatego mogą mu towarzyszyć zapewnienia o grzecznej postawie rozmówcy, przede wszystkim w postaci zwrotów adresatywnych oraz środków parazytycznych.

Użycie form *Dawajcie!/Dawaj!* pośrednio jest zdeterminowane stopniem oficjalności sytuacji i statusem rozmówców – jest wykluczone, gdy konieczna jest prośba o pozwolenie, która wynika właśnie ze stopnia oficjalności sytuacji, statusu rozmówców i realizowanej intencji. Aby zapytać o zgodę, np. przy grzecznościowym obsłudze kogoś – nakładaniu mu jedzenia na talerz, pomaganiu przy zejściu ze schodów, typowo używamy trzech konstrukcji. Możemy rozpocząć wypowiedź od demonstracyjnie oficjalnych i przez to rzadkich eleganckich formuł *Razryeszytie, Pozzwoltie*, które w mniej wyszukanych sytuacjach komunikacyjnych występują przede wszystkim w sfrageologizowanej prośbie o zejście z drogi *Razryeszytie/Pozzwoltie projti!* Możemy też zacząć od rozpowszechnionego, bardziej codziennego *Możno...?* Kiedy więc np. oferujemy komuś pomoc przy włożeniu płaszcza, kierując się sytuacją, wybierzemy jedną z szeregu form: *Dawaj, ja ciebie pomogu!*, *Dawajcie, ja wam pomogu!*, *Możno, ja wam pomogu?*, *Razryeszytie/Pozzwoltie wam pomoc!* Dla tej grzeczności nie ma jednej uniwersalnej formuły językowej stosownej w każdej sytuacji. Warto dodać, że każda z przedstawionych propozycji pomocy, o ile tylko będzie to możliwe, najprawdopodobniej zostanie poprzedzona odpowiednim zwrotem adresatywnym, który jest niezwykle ważnym elementem rosyjskiej etykiety językowej. Oprócz tego, że określa on relacje między rozmówcami i zapewnia o grzecznej postawie, jest preferowanym sposobem nawiązywania i podtrzymywania kontaktu również w sytuacjach, w których Polak woli wybrać bezosobowe *Proszę!* lub *Przepraszam!*

Do naszej analizy należałoby wprowadzić jeszcze jedną formę, która poprzez podobieństwo fonetyczne do *Proszę!* bywa z nim niesłusznie utożsamiana przez przedstawicieli obu nacji. Jest to czasownikowa forma *proszu* – jak dotąd jedyna wymieniona rosyjska formuła grzecznościowa będąca *stricte* czasownikiem performatywnym. Forma *proszu* ma szereg zastosowań niezwiązanych z etykietą – używa się jej w pismach urzędowych i języku prawniczym. Oprócz tego pojawia się w sytuacjach towarzyskich, nadając im oficjalny ton. Konstrukcja *proszu* + bezokolicznik odpowiada zakresem wy-

rażanych intencji konstrukcji *proszę* + bezokolicznik, ale z reguły odznacza się większą oficjalnością. Może być użyta w sytuacjach urzędowych lub uroczystych, np. w sądzie lub w czasie ceremonii: *Proszę wstać!*, w szkole przez nauczyciela: *Proszę otworyć učzębniki* lub w sytuacji towarzyskiej, np. w zaproszeniu do toastu *Proszę podniać bokały*. *Proszę* łączy się też z wyrażeniami przyimkowymi, jak polskie *proszę* oraz z rzeczownikami w dopełniaczu, które na język polski tłumaczymy wyrażeniami przyimkowymi, np. w zaproszeniach *Proszę ke stołu!*, *Proszę w kabiniel!* lub prośbach *Proszę wnimanija!* W sytuacjach urzędowych konstrukcje z *proszę* nadają poleceniom poważny ton, a w towarzyskich są odbierane jako ugrzecznione i nieco staroświeckie. *Proszę!* jako skończona fraza bywa używane, uogólniając, w celu skierowania uczestnika interakcji w określonym kierunku: przy przepuszczaniu kogoś w drzwiach, wpuszczaniu do samochodu, wskazywaniu miejsca siedzącego. Ponieważ podkreśla ono dystans i uniżenie nadawcy, bywa kurtuazyjnie lub żartobliwie stosowane przez mężczyzn wobec kobiet. Bywa, że używa się go również przy podawaniu czegoś komuś. Forma *Proszę!* nie jest stosowana powszechnie w codziennych rytuałach grzecznościowych i zawsze można zamienić ją w takich sytuacjach na neutralne stylistycznie formuły – na odpowiedni czasownik w imperatywie lub/i słowo *pożałujsta*. Utożsamianie przez Rosjan uczących się polskiego rosyjskiej formy *proszę* z polskim *proszę* jest źródłem nieprawidłowej oceny stopnia oficjalności sytuacji oraz błędnej interpretacji postawy nadawcy jako przesadnie ugrzecznionej.

Żadna z wymienionych dotąd rosyjskich form językowych nie spełnia funkcji odpowiedzi na nawiązanie kontaktu, jaką może pełnić *Proszę!*: w odpowiedzi na pukanie, na nawiązujące kontakt *Przepraszam!* czy jako formuła otwierająca dialog przy podnoszeniu słuchawki telefonu. W analogicznych sytuacjach od Rosjanina usłyszymy słowo *Da!* Jego polski ekwiwalent słownikowy *Tak!* w wymienionych polskich sytuacjach komunikacyjnych z powodzeniem może zastąpić *Proszę!*, więc ewentualna interferencja nie będzie w tym wypadku problemem. Kłopotliwe może być natomiast *Proszę?* w funkcji prośby o powtórzenie, kiedy nie zrozumieliśmy lub nie dosłyszeliśmy wypowiedzi rozmówcy. W takiej sytuacji, prosząc o powtórzenie, działamy nawykowo, dlatego wyeliminowanie wymawianego wtedy przez Rosjan wykrzyknika: *A?* wymaga ćwiczeń. Pytanie *A?* jest neutralne stylistycznie i uniwersalne, tak jak formuła *Proszę?* Tę ostatnią warto przeciwstawić pytaniu *Co?*, które jest krótsze i łatwiejsze do wymówienia, ale nie zapewnia o grzecznej postawie nadawcy. Odruchowe błędne uznanie formuły *Proszę?* za wysoką stylistycznie przez analogię do rosyjskiego *Prostitie?*,



a przez to przyporządkowanie pragmatyczne formuły *A?* pytaniu *Co?* jest w tym momencie niefortunne.

Uniwersalność charakterystyczna dla formuły *Proszę!* (również dla formuły *Przepraszam!*) nie jest typowa dla rosyjskich językowych form etykietałnych, których zastosowanie w większości przypadków wymaga określenia relacji między rozmówcami: stopnia znajomości i hierarchii (wybór formy na *ty* lub na *my* we wszechobecnych imperatywach, wybór odpowiedniego zwrotu adresatywnego, decyzja czy trzeba prosić o pozwolenie, czy wystarczy zachęcić do przyjęcia grzeczności). W języku polskim można znaleźć synonimiczne do *Proszę!* formuły grzecznościowe, które określają relacje między rozmówcami (np. *Pozwoli pani!*), jednak chętniej korzystamy z form uniwersalnych, których w języku rosyjskim niejednokrotnie po prostu brak. Konieczność dostosowania formuły grzecznościowej do tego, kim jest dla nas rozmówca, wiąże się z silniejszym różnicowaniem rosyjskich językowych zachowań grzecznościowych w zależności od stopnia oficjalności sytuacji, dlatego wszechstronność, także w sytuacjach nieoficjalnych, formuły *Proszę!* może budzić zdziwienie. Ważne, aby formuła ta nie była błędnie przypisywana jedynie sytuacjom oficjalnym ani kojarzona ze szczególnym ugrzecznieniem. Zrozumienie jej funkcji impresywnej i fatycznej może pomóc w odnalezieniu się w sytuacji, w której ktoś wypowiada *Proszę!* z wyraźnym zniecierpliwieniem. W analogicznej rosyjskiej sytuacji komunikacyjnej usłyszeliśmy imperatyw, który wyrażałby jasno, co mamy zrobić; agresywnie wypowiedziane słowo *pożatujsta* może powiedzieć nam najwyżej tyle, że rozmówca jest nam z jakiegoś powodu nieprzychylny lub że jest ogólnie niezadowolony i niezbyt dobrze wychowany.

### Dziękuję

Powszechnym w wielu kulturach świadectwem dobrego wychowania jest wyrażanie wdzięczności za otrzymane od innych dobro. Nie tylko w Polsce uczymy małe dzieci, aby dziękowały, kiedy dostają choćby drobny prezent. Polska etykieta językowa przewiduje, że odpowiadamy formułą *Dziękuję!* na skierowane do nas *Proszę!*, a formułą *Proszę!* możemy odpowiedzieć na usłyszane *Dziękuję!* Dziękujemy za prezent i wszystko, co symbolicznie możemy jako „prezent” rozpatrywać, czyli za oddaną przysługę, okazaną życzliwość i zainteresowanie, za dobre słowa: porady, gratulacje, życzenia, komplementy. Te ostatnie bywają kłopotliwe zwłaszcza dla cudzoziemców, ponieważ

obok reguły dziękowania za nie funkcjonuje zwyczaj podważania zasadności komplementu w myśl zasady skromności.

Wypowiedzenie formuły *Dziękuję!* prócz podziękowań może pełnić jednocześnie inne zadania, np. może znaczyć *wystarczy, dosyć*, kiedy ktoś nakłada nam jedzenie na talerz lub np. leje śmietankę do kawy. Kiedy przejmujemy z czyichś rąk np. filiżankę gorącej kawy, formuła *Dziękuję!* wskaże jednoznacznie moment, w którym trzymamy przedmiot dość pewnie, aby druga osoba mogła go puścić. Oczywiście, mówią o tym też nasze gesty, w szczególności kiwnięcie głową, ale w razie wątpliwości zawsze możemy sięgnąć po tę formułę, np. kiedy podający utkwil w nas pytające spojrzenie. W sytuacji, gdy np. zostaliśmy poproszeni o wylegitymowanie się, formuła *Dziękuję!* wypowiedziana przez sprawdzającą nas osobę poinformuje o zakończeniu kontroli. Podobnie *Dziękuję!* profesora w czasie egzaminu przerywa odpowiedź studenta. Możemy tą formułą zakończyć także własną wypowiedź, np. przemówienie, lub podczas oficjalnej rozmowy dać do zrozumienia, że jesteśmy gotowi się pożegnać. Zdolność formuły *Dziękuję!* do kończenia sytuacji komunikacyjnej możemy wykorzystać przy wręczaniu napiwku – kiedy wypowiemy ją z uśmiechem, patrząc w twarz osobie przyjmującej zapłatę, to prześlemy komunikat *Reszty nie trzeba!* Kończenie sytuacji komunikacyjnej formułą *Dziękuję!* nie musi wiązać się z przerywaniem komuś wykonywanej przez niego czynności ani z sygnałem, żeby rozmówca zamilkł. Kiedy ktoś nam coś wręcza lub informuje nas o czymś, np. że za godzinę będzie zebranie, odpowiedź *Dziękuję!* potwierdzi, że przyjęliśmy to, co nam przyniósł lub powiedział, zrozumieliśmy i nie mamy pytań. Formuła ta szczególnie często jest odpowiedzią na gest lub słowa osoby o wyższym statusie pragmatycznym.

Formułą *Dziękuję!* wyrażamy wdzięczność za coś, co otrzymaliśmy lub potwierdzamy, że coś przyjęliśmy, kiedy ktoś nam już to coś przyniósł. Kiedy natomiast pada propozycja zrobienia dla nas czegoś, a my odpowiadamy *Dziękuję!*, oznacza to odmowę. Zwykle formułę grzecznościową poprzedza wtedy przeczenie: *Nie, dziękuję!* lub towarzyszy jej przeczące kręcenie głową, jednak nie musi tak być. Fraza *Dziękuję za kawę* oznacza *Nie chcę kawy*, jeśli jeszcze nam jej nie zaparzone. Znaczenie odmowy niesione przez formułę *Dziękuję!* może służyć wyrażeniu niechęci w ironicznych frazach w rodzaju: *Dziękuję za takie wynagrodzenie!* (w znaczeniu ‘takie wynagrodzenie jest za niskie, nieodpowiednie’), które oczywiście nie mają charakteru grzecznościowego.

Z funkcją grzecznościową formuły *Dziękuję!* wiąże się ściśle potwierdzanie przyjęcia informacji oraz sygnalizowanie końca własnych działań i wypo-

wiedzi, pozwalające na zakończenie kontaktu, a także funkcja odmowy. W języku rosyjskim sprawa przedstawia się inaczej.

Rosjanie standardowo dziękują słowami *spasibo* lub rzadziej *blagodariu*. Chociaż w obu kulturach, polskiej i rosyjskiej, skłonność do wyrażania wdzięczności jest ważnym składnikiem grzecznej postawy rozmówcy, to wytyczne, za co dziękować, a za co nie, nie w pełni się pokrywają. W rosyjskich sytuacjach komunikacyjnych, tak samo jak w polskich, dziękujemy za prezent, pomoc, gratulacje i życzenia. Dziękujemy też za komplement i nie podważamy jego zasadności. Standardowo nie dziękujemy natomiast za pytanie, co słyhać. Na pytanie *Kak diela?* odpowiadamy krótko, szczerze i nie przesadzając z entuzjazmem, aby nie drażnić rozmówcy sugestią, że jest nam lepiej niż jemu. Pytanie przyjmujemy jako naturalny, szczerzy dowód zainteresowania, za który nie trzeba dziękować. Analogiczna polska sytuacja komunikacyjna może mieć dwa scenariusze: specyficznie polski i przejęty z Zachodu. Pierwszy zakłada dłuższą chwilę narzekań i nie przewiduje podziękowań, drugi sprowadza się do krótkiej optymistycznej odpowiedzi *Dziękuję, dobrze*. Jeśli więc oczekujemy od studenta odpowiedzi zbliżonej do internacjonalnego schematu, warto zwrócić uwagę na potrzebę podziękowania. Charakterystyczny w codziennych rosyjskich sytuacjach komunikacyjnych brak podziękowań za drobne gesty można wytłumaczyć dwiema przyczynami. Po pierwsze podziękowania w szeregu sytuacji są fakultatywne<sup>11</sup> i są formą wyróżnienia rozmówcy, a nie konwencjonalną formułą zapewniającą niezbędne minimum grzeczności, jaką bywa *Dziękuję!* Po drugie rosyjskie *Spasibo!* w dużo mniejszym stopniu niż polskie *Dziękuję!* służy wyznaczaniu ram sytuacji komunikacyjnej i regulowaniu przebiegu interakcji.

Prześledźmy częstotliwość dziękowania w dialogu kupującego i sprzedawcy w polskiej i rosyjskiej sytuacji komunikacyjnej. Kiedy polski kupujący wymienił listę potrzebnych mu produktów, formuła *Dziękuję!* będzie neutralnym pod względem grzeczności komunikatem, że to już wszystko. Przekazanie informacji wprost również przewiduje podziękowania, jeśli ma być grzeczne, np. *To wszystko, dziękuję*. Potem *Dziękuję!* standardowo pada jeszcze dwa razy: od sprzedawcy i od kupującego przy dokonywaniu zapłaty. Podziękowania te są konwenansem – nie wyróżniają ani nie nagradzają sprzedawcy, nie wskazują też na serdeczne relacje między kupującym a sprzedawcą, ich pojawienie się niewiele znaczy, natomiast znaczący jest ich

---

<sup>11</sup> Częstotliwość podziękowań i przeprosin u Rosjan konstatuje Jelena Ziemskaja (Ziemskaja 2004, 599).

brak. W rosyjskiej sytuacji komunikacyjnej formuła grzecznościowa *Spasibo!* jako próba zakomunikowania, że kupujący zakończył wymienianie potrzebnych mu artykułów, wywołałaby zaskoczenie, ponieważ nie pełni takiej funkcji. Jeśli kupującemu nie uda się intonacją przekazać informacji, że to już wszystko, najprawdopodobniej powie wprost *Eto wsio*. Podziękowania w tym miejscu nie są typowe ani tym bardziej wymagane. Nie pojawiają się również przy placeniu. Mogą zostać wypowiedziane bezpośrednio przed pożegnaniem i będą wtedy oznaczać wdzięczność za miłą obsługę – najprawdopodobniej zostaną pozytywnie odnotowane przez sprzedawcę. W odpowiedzi usłyszymy zaproszenie-zachętę: *Prichoditie!* (*Proszę przychodźcie!*). Wyjątek pod względem dziękowania za dokonane zakupy stanowią supermarkety, gdzie po rozliczeniu się usłyszymy anglicyzm, kliszę językową *Spasibo za pokupku!* (ang. *Thank you for your custom*). Klisza ta, choć obca rosyjskiej kulturze, jest rozpowszechniona, tak samo jak formułka z polskiego supermarketu *Zapraszamy ponownie!* W rosyjskim sieciowym sklepie samoobsługowym przyjęcie pieniędzy od klienta również zostanie odnotowane charakterystyczną formułą *wasze* + przekazana sprzedawcy suma. W drobnych sklepach niepoddanych zachodniej standaryzacji typowo usłyszymy w tym momencie *mbm*.

Wykrzyknik *mbm* (przy bardziej starannej wymowie *aga*) pojawia się w szeregu rosyjskich sytuacji komunikacyjnych, w których ktoś nam coś podaje lub komunikuje. Ewentualne *Spasibo!* może pojawić się po nim jako podziękowanie za przysługę, a nie formuła pełniąca funkcję fatyczną. Fatyczne *aga/mbm* jako potwierdzenie przyjęcia do wiadomości jakiejś informacji może być nieodpowiednie w sytuacji półoficjalnej lub oficjalnej, zwłaszcza w odpowiedzi na replikę rozmówcy o wyższym statusie pragmatycznym. Grzeczniejszą odpowiedzią, bo dłuższą i bardziej staranną, będzie *choroszo*. Dosłowne tłumaczenie tego słowa jako *dobrze* w analogicznej polskiej sytuacji komunikacyjnej może być niefortunne, ponieważ może zabrzmieć arogancko, jeśli zwracamy się do osoby o wyższym statusie pragmatycznym, która np. poprosiła nas o wykonanie polecenia (stosowna odpowiedź to np. *Tak, tak, panie dyrektorze*). Odpowiedź *Dobrze!* od osoby o niższym statusie może brzmieć jak przyzwolenie lub przynajmniej sugerować prawo do negocjowania warunków.

Niedopasowanie polskich i rosyjskich formuł etykietałnych może spowodować trudności u rosyjskojęzycznego studenta w rozróżnieniu, na które propozycje wykładowcy może odpowiedzieć słowem *dobrze*, a na które należy odpowiedzieć podziękowaniami. Sytuację komplikuje fakt, że wykładowca powodowany skromnością i poszanowaniem dla ewentualnej różnicy

obyczajów może nie korygować niefortunnego zachowania językowego studenta. Stosunki uczelniane w Rosji nie są wcale bardziej liberalne niż w Polsce, więc student naturalnie pojmuje asymetrię relacji, brakuje mu jedynie wyczucia form językowych. Pewnym drogowskazem może być dla niego odwołanie do ojczystej etykiety – odpowiedź „dobrze” jest stosowna, kiedy po rosyjsku byłoby stosowne *dawajtie* (*Choroszo, dawajtie!*), na pozostałe propozycje składane przez osobę o wyższym statusie pragmatycznym, bezpieczniejszą jest odpowiedzieć *Dziękuję!* (ros. *Choroszo, spasibo!*).

Formuła *spasibo* nie służy potwierdzeniu przyjęcia informacji. Nie przekazuje również znaczenia *wystarczy, to wszystko, dosyć*, kiedy chcemy przerwać czyjąś czynność lub wypowiedź albo zakończyć sytuację komunikacyjną. Treści te wyrażamy wprost, mówiąc *chwatit, dostateczno, wsio*. Formuła *Spasibo!* nie oznacza również odmowy w odpowiedzi na propozycję np. zrobienia kawy. Rzadko jest stosowana w takiej sytuacji jako skończona wypowiedź, ponieważ jest niejednoznaczna. Zazwyczaj pada po niej pytanie wyjaśniające: *Spasibo, da* lub *Spasibo, nie?* (*Tak, dziękuję czy Nie, dziękuję?*), choć jest bardziej prawdopodobne, że odpowiedź *Spasibo!* oznacza potwierdzenie. Możemy wyrazić dezaprobatę, wypowiadając ironiczne *Nu, spasiibo!*, jednak niezadowolone będzie wtedy dotyczyło czegoś, co już się stało, a nie tego, co jest nam proponowane. Ważne jest zwrócenie uwagi rosyjskojęzycznego studenta, że w polskiej sytuacji komunikacyjnej *dziękuję* jako odpowiedź na propozycję oznacza *nie* (*Nie, dziękuję*), natomiast przyjmujemy propozycję, mówiąc *proszę* (*Tak, proszę*).

Mniejsza w stosunku do polskiej częstotliwość dziękowania w rosyjskich sytuacjach komunikacyjnych związana jest z węższym wachlarzem konwencjonalnych użyci formuły *Spasibo!* oraz z mniejszym obciążeniem jej innymi funkcjami niż grzecznościowa. Ma to swoje konsekwencje: rosyjskie *Spasibo!* ma bardziej osobisty charakter, w większym stopniu świadczy o sympatii i zaangażowaniu mówiącego. Ponieważ w wielu sytuacjach nie jest obligatoryjne, może z jednej strony silniej podkreślać podmiotowe traktowanie odbiorcy, z drugiej – wyraziściej charakteryzować nadawcę, świadczyć o jego charakterze i manierach. Jeśli *Spasibo!* zostaje wypowiedziane, powinno mu towarzyszyć szczere zainteresowanie adresatem. Wyprane z emocji, zdawkowe, może być bardziej obraźliwe niż jego brak, odebrane jako lekceważenie lub obluda. Specyfika kultury rosyjskiej może powodować opory związane z konwencjonalnym dziękowaniem, a także konsternację czy nawet rozdrażnienie wywoływane podziękowaniami niepopartymi zainteresowaniem rozmówcy<sup>12</sup>.

<sup>12</sup> O niechęci do czysto konwencjonalnego *Spasibo!* świadczy stosunek Rosjan do innowacji etykietałnych wprowadzanych w niektórych zachodnich lokalach, mających swoją sieć na

Obserwacje te można odnieść do wszystkich trzech rosyjskich magicznych słów: *izwiniłie*, *pożalujsta* i *spasibo*. Jako formuły etykietalne są one mniej konwencjonalne niż ich polskie odpowiedniki słownikowe, ponieważ ich funkcja grzecznościowa nie łączy się tak silnie z funkcją fatyczną i impresywną. Natomiast polskie formuły *Przepraszam!*, *Proszę!*, *Dziękuję!* są ważnymi sygnałami nawiązania, podtrzymania i zakończenia kontaktu. Oprócz tego pełnią one funkcję nakłaniającą, a o tym, do czego nakłaniają, decyduje sytuacja i uzus językowy. Formuły te są na tyle s frazeologizowane, że bywają wymienne (np. *przepraszam* w akcie prośby). Ich zalety to wielofunkcyjność, prostota, uniwersalność i neutralność stylistyczna, a także fakt, że trudno ich nadużyć oraz że wyrażają one grzeczną postawę wprost i jednoznacznie – są dużo łatwiejsze w zastosowaniu niż np. niewerbalne sygnały grzeczności. Mechanicznie wypowiedzane mogą wydać się Rosjaninowi nieco teatralne lub nawet nieszczerze, dlatego ważne jest wyrobienie u studenta przekonania, że słowa te nie świadczą o wyjątkowym ugrzecznieniu rozmówcy, ale są niezbędnym minimum grzeczności, bez którego atmosfera rozmowy staje się przykra i w tym sensie użycie omawianych formuł grzecznościowych jest szczerze, szczerza jest intencja rozmowy w przyjaznej atmosferze. Pomijanie „magicznych słów” jest postrzegane jako brak dobrych manier lub nieżyczliwość, więc warto ich używać, aby nie wyróżniać się negatywnie z tłumu.

Uwaga ta jest o tyle istotna, że rosyjskie „magiczne słowa” wyróżniają z tłumu i nadawcę, i adresata. Nieprzyjemnym szokiem kulturowym może więc być sytuacja, kiedy konwencjonalnie użyte *Dziękuję!* zostanie odebrane jako gest płynący z serca i wywoła w odpowiedzi entuzjastyczne zaangażowanie w relację. Nieopatrzne zgaszenie iskry przyjaźni, która wtedy zapłonie, może być źródłem uprzedzeń. U Polaków natomiast może budzić niechęć strategia grzeczności przyjmowana przez Rosjan w miejscach publicznych, streszczająca się w zasadach: minimum słów, minimum wyróżniania siebie i innych z tłumu. Nawet jeśli Rosjanin sceptycznie odnosi się do tej strategii jako wzoru grzeczności, ma zakorzenione przekonanie, że jest ona bezpieczna, bo bezkonfliktowa. To przekonanie, niestety, zawodzi w polskich warunkach. Nieprzeproszenie kogoś za to, że się go potrąciło lub trącanie go, żeby się przesunął, należy do najprostszych sposobów sprowadze-

---

terenie Rosji. Na przykład w pewnej kawiarni klient jest wołany po odbiór zamówienia po imieniu (co samo w sobie jest odstępstwem od tradycji), a bezpośrednio po tym kelnerka wykrzykuje w pustą jeszcze przestrzeń: *Spasibo!* Robi to sztucznie, bo też po rosyjsku nie da się naturalnie zaintonować takiej frazy. Nie jest również zrozumiałe, dlaczego kelnerka dziękuje. Takie podziękowania nie mają szansy być mile ani nawet grzeczne.

nia na siebie kłopotów w miejscu publicznym. Próby przenoszenia rodzimych strategii grzecznościowych na obcy grunt mogą być tak samo niefortunne, jak dosłowne tłumaczenie formuł grzecznościowych.

Różnice w zachowaniu nie muszą świadczyć o różnicach w systemie wartości. Galanteria językowa i jej brak w określonej sytuacji komunikacyjnej mogą być dwoma wariantami realizacji jednej zasady, np. zasady grzeczności<sup>13</sup>. Kultura narodowa decyduje o tym, czy swoją skromność wyrażamy ugrzecznoną etykietą językową czy symbolicznym zakładaniem czapki niewidki, jednak to kultura osobista określa postawę, jaką przyjmiemy, podejmując dialog z przedstawicielem innej nacji. Świadomość przystąpienia do komunikacji międzykulturowej i wyposażenie się w odpowiednie kompetencje jest ważne i dla cudzoziemca, i dla jego rozmówców, jednak na tych ostatnich nie zawsze mamy wpływ. Ułatwienie przynajmniej jednej ze stron zrozumienia źródeł niepowodzeń komunikacyjnych sprzyja przyjęciu postawy dialogu, która daje szansę na porozumienie.

#### Literatura

- Akiszyńska A., Formanowska N., 2009, *Russkiej niezębnej etikiet: praktikum niezębnej obszczenija*, Moskwa: Librokom.
- Antas J., 2002, *Polskie zasady grzeczności*, w: Szpila G., red., *Język trzeciego tysiąclecia II*, seria: *Język a komunikacja* 4, t. 1, *Nowe oblicza komunikacji we współczesnej polszczyźnie*, Kraków: Krakowskie Towarzystwo Popularyzowania Wiedzy o Komunikacji Językowej „Tertium”.
- Anusiewicz J., Marcjanik M., red., 1991, *Język a Kultura*, t. 6, *Polska etykieta językowa*, Wrocław: Wiedza o Kulturze.
- Bańko M., red., 2000, *Inny słownik języka polskiego*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bartmiński J., red., 1993, *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2, *Współczesny język polski*, Wrocław: Wiedza o Kulturze.
- Dąbrowska A., Dobesz U., Pasięka M., 2010, *Co warto wiedzieć. Poradnik metodyczny dla nauczycieli języka polskiego na Wschodzie*, Warszawa: ORE.

---

<sup>13</sup> Pouczającym przykładem, aby nie pocztywać cudzej grzeczności za prostactwo, niech będzie zachowanie pewnego starszego mężczyzny w rosyjskiej stołówce z charakterystycznym dla niej taśmowym ruchem klientów, wybierających wystawione przed nimi w blaszanych pojemnikach dania. Mężczyzna ten, kiedy przyszła pora, aby go obsłużyć, w milczeniu pokazał palcem, której zupy mu nalać, nie mówiąc nic i nie zmieniając wyrazu twarzy, odebrał talerz i ponownie pokazał palcem, czego należyć mu na drugie danie. Kelnerka obsługiwała go życzliwie. Grzanie potrawy w mikrofalówce przeciągnęło się jednak na tyle, że chwilowo zatamowało ruch. Mężczyzna, zauważywszy, że stojąca za nim osoba rozgląda się, czy nie minąć go w drodze do kasy, skłonił głową w jej stronę i półgłosem powiedział *Pożalujstka*. Kiedy otrzymał swoją porcję, w milczeniu rozliczył się z kasjerem i poszedł do stolika.

- Formanowska N., 1987, *Wy skazali „Zdrastwujtie!” Rieczewoj etikiet w naszym obszczenii*, Moskwa: Znanije.
- Formanowska N., 1989, *Rieczewoj etikiet i kultura obszczenija*. Moskwa: Wysszaja szkola.
- Formanowska N., 2008, *Russkiej rieczewoj etikiet: lingwistycznej i metodycznej aspekty*, Moskwa: LKI.
- Formanowska N., 2009, *Rieczewoj etikiet w russkom obszczenii: teorija i praktyka*, Moskwa: WK.
- Galczyńska A., 2002, *Niedefiniyjne funkcje performatywu „przepraszam”*, „Poradnik Językowy”, nr 4.
- Kita M., 2005, *Językowe rytuały grzecznościowe*, Katowice: Wyższa Szkoła Zarządzania Marketinowego i Języków Obcych.
- Kominek A., 1991, *Funkcje grzecznościowe proszę we współczesnej polszczyźnie*, w: Anusiewicz J., Marcjanik M., red., *Język a Kultura*, t. 6, *Polska etykieta językowa*, Wrocław: Wiedza o Kulturze.
- Leontowicz O., 2005, *Russkije i amierikancy: paradoksy mieżkulturnogo obszczenija*, Moskwa: Gnozis.
- Marcjanik M., 1995, *Funkcje komunikacyjne performatywu „przepraszam”*, „Poradnik Językowy”, nr 2.
- Marcjanik M., 1997, *Polska grzeczność językowa*, Kielce: Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego.
- Maslowska E., 1991, *Proszę, dziękuję, przepraszam*, w: Anusiewicz J., Marcjanik M., red., *Język a Kultura*, t. 6, *Polska etykieta językowa*, Wrocław: Wiedza o Kulturze.
- Miodunka W., 2009, *Kompetencja socjokulturowa w nauczaniu języka polskiego jako obcego. Zarys programu nauczania*, w: tegoż, red., *Kultura w nauczaniu języka polskiego jako obcego. Stan obecny – programy nauczania – pomoce dydaktyczne*, Kraków: Universitas.
- Ożóg K., 1990, *Zwroty grzecznościowe współczesnej polszczyzny mówionej: (na materiale języka mówionego mieszkańców Krakowa)*, Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Skudrzyk A., 2007, *Normy grzecznościowych zachowań językowych (etykieta językowa, savoir-vivre, bon ton, dobre wychowanie, grzeczność językowa)*, w: Achtelik A., Tambor J., red., *Sztuka czy rzemiosło? Nauczyć Polski i polskiego*, Katowice: Gnome.
- Tambor J., 2011, *Kulturowe rielatii w priepodamanii polskiego jazyka kak inostrannogo*, w: Wasiliewa S., red., *Matieriały Mieżdunarodnoj nauczno-practiczeskoj konfierencii, poswiaszczonej 210-letiju W.I. Dala*, Krasnojarsk: KGPU im. W.P. Astafjewa.
- Tomiczek E., 1991, *Z badań nad istotą grzeczności językowej*, w: Anusiewicz J., Marcjanik M., red., *Język a Kultura*, t. 6, *Polska etykieta językowa*, Wrocław: Wiedza o Kulturze.
- Wawrzyńczyk J., red., 2006, *Wielki multimedialny słownik rosyjsko-polski polsko-rosyjski*, wersja 1.0, Warszawa: PWN.
- Ziemska J., 2004, *Jazyk kak diejatelnost: morfiema, slovo, riecz*, Moskwa: Jazyki sławianskoj kultury.

‘Excuse Me’, ‘You Are Welcome’, ‘Thank You’ –  
On Polish and Russian Language Etiquette

The author of the article discusses pragmatic functions of honorifics ‘excuse me’, ‘please’, ‘you are welcome’, ‘thank you’ in Polish and compare them with Russian language etiquette. Her aim is to reveal the potential sources of failures in gaining sociocultural competences by the Russians studying Polish and to define potential linguistic and cultural misunderstandings.

**Key words:** Polish and Russian language etiquette, intercultural communication